

J. Horski

Listy do Redakcji

Palestra 32/5(365), 147

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Listy do Redakcji

Do
Redakcji „Palestry”
ul. Świętojerska 16
W a r s z a w a

Szanowni Koledzy!

Jako emerytowany adwokat, otrzymuję „Palestrę”, za co bardzo jestem wdzięczny. Ostatnio otrzymałem m.in. numer o DRUGIM Krajowym Zjeździe Adwokatury.

Mam przed sobą zaadresowane do mnie pismo Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 28.10.1959 r. L. dz. 2177/59 następującej treści:

„Naczelna Rada Adwokacka zawiadamia, że na Zjeździe Adwokatury w dniu 23 października 1959 r. został Sz. Kolega wybrany na członka NRA”. Podpisali: adw. adw. Kulczycki jako Prezes NRA i Żywicki jako członek Rady-sekretarz.

Skończę niedługo lat 79 i mam — oczywiście — sklerozę, ale nie taką, abym nie pamiętał, co było niespełna 30 lat temu. Czyżbym nie został wybrany do NRA przez Zjazd Adwokatury? Czyżbym przez przedłużoną kadencję (ok. 4 lat chyba) nie staczał bojów z wiceministrem Zawadzkim i innymi panami tego pokroju?

Ze mi nikt za to nie podziękował — nieważne; spełniałem wszak tylko swój obowiązek. Ale jakoś nikt o tym nie pamięta.

Rebus sic stantibus Zjazd, o którym ostatnio pisze „Palestra”, był co najmniej trzecim krajowym zjazdem, jeśli nie liczyć niezbyt formalnego zjazdu w okresie „Solidarności”.

Przepraszam za błędy w maszynopisie. Już nie ta ręka. I wypada chyba też przeprosić, że... jeszcze żyję

Łączę wyrazy koleżeńskiego poważania
J. Horski

Notka redakcyjna

Oczywiście adw. J. Horski ma rację. Prawo o adwokaturze, mówiąc o Krajowym Zjeździe Adwokatury, nie używa liczebnika. Dał temu wyraz adw. Franciszek Sadurski, zabierając głos jako Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej podczas obrad w dniu 22.XI.1986 r. („Palestra z 1987 r. nr 7—8, str. 54). Adw. J. Horski na pewno przeczytał to wystąpienie, a lektura tego numeru „Palestry” pobudziła pewne refleksje i wspomnienia, tak przecież zrozumiałe i ludzkie. Natomiast sarkazm dotyczący wieku nie jest uzasadniony.

Redakcja